

Sygn. akt I ACa 1636/15

IACz 2176/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościółek
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Marek Boniecki (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa S. S. (1) ,K. S.

S. W. , E. S. (1) ,J. S. ,E. S. (2)

przeciwko (...) S.A. w W.

przy interwencji ubocznej (...) S.A. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej i interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 6 sierpnia 2015 r. sygn. akt I C 412/12 oraz zażalenia powodów S. S. (1), E. S. (1), J. S. i E. S. (2) na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu zawarte we wskazanym wyroku

1. oddala obie apelacje;

2. oddala zażalenie;

3. zasądza od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kwoty po 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

4. zasądza od interwenienta ubocznego na rzecz każdego z powodów kwoty po 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Wojciech Kościółek SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 1636/15, I ACz 2176/15

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 24 lutego 2016 r.

Powodowie: K. S., S. W., E. S. (1), S. S. (1), J. S. i E. S. (2) domagali się ostatecznie zasądzenia od (...) S.A. w W. kwot: K. S. - 92.000 zł z odsetkami ustawowymi od 60.000 zł od 26 maja 2011 r. i od 32.000 zł liczonymi od dnia rozszerzenia powództwa pozostali powodowie - po 60.000 zł na rzecz każdego z nich z odsetkami ustawowymi od 26 maja 2011 r. Zażądali również zasądzenia zwrotu kosztów postępowania w kwotach po 7.200 zł na rzecz każdego z nich. Dochodzone kwoty stanowić miały zadośćuczynienie za krzywdę doznaną przez powodów na skutek śmierci S. S. (1) w wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce 27 sierpnia 2010 r.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając, że wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego powodom kwoty są adekwatne do rozmiaru ich krzywdy, a nadto podnosząc zarzut przyczynienia się S. S. (1) do szkody, wobec niezapięcia pasów bezpieczeństwa

(...) S.A. w S., które przystąpiło do sprawy po stronie pozwanej jako interwenient uboczny, wniosło o oddalenie powództwa, wskazując, obok zarzutów wyartykułowanych przez pozwanego, na fakultatywność zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 §4 k.c.

Wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu: I. zasądził od strony pozwanej na rzecz: K. S. kwotę 76.000 z ustawowymi odsetkami od kwoty 60.000 zł od dnia 26 maja 2011 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 16.000 zł od dnia 10 lipca

2015 r. do dnia zapłaty; S. W. kwotę 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2011 r. do dnia zapłaty; E. S. (1) kwotę 44.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2011 r. do dnia zapłaty; S. S. (1) kwotę 44.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2011 r. do dnia zapłaty; J. S. kwotę 36.000 zł

z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2011 r. do dnia zapłaty, E. S. (2) kwotę 36.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2011 r. do dnia zapłaty; II. oddalił powództwa

w pozostałym zakresie; III. nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 17.743,59 zł z tytułu kosztów sądowych; IV. zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki K. S. kwotę 7217 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania; V. zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki S. W. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania; VI. odstąpił od obciążania powodów obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz interwenienta ubocznego.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego wynika, że w dniu 27 sierpnia 2010 r. w N. S. S. (1) jako pasażer samochodu – ambulansu marki M. (...) uległ wypadkowi komunikacyjnemu, na skutek czego zmarł. W momencie zdarzenia S. S. (1) nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, samochód którym się poruszali nie używał sygnałów świetlnych, ani dźwiękowych. Główka pasów bezpieczeństwa przynależnych do fotela, na którym siedział S. S. (1) była wyłamana, niemniej istniała możliwość ich zapięcia. Małżeństwo zmarłego z K. S. zostało zawarte w 1998 r. Był to drugi związek małżeński K. S., gdyż do 1995 r. pozostawała w innym, zakończonym śmiercią męża na skutek wypadku. Z pierwszego małżeństwa pochodzi S. W.. Od 1995 r. K. S., po odzyskaniu pełnej sprawności psychofizycznej związała się ze S. S. (1), który uczestniczył w wychowaniu jej córki. Ze wspólnego związku małżonkowie S. mieli wspólnie dzieci: E. (12 lat w chwili zdarzenia), S. (7 lat), J. (3 lata), E. (2 lata). Ponadto na ich utrzymaniu pozostawała S. S. (3) (obecnie W., 17 lat), którą S. S. (1) traktował jak własne dziecko. Rodzina mieszkała w domu po rodzicach K. S., który był współwłasnością jej i sześciorga jej rodzeństwa. Posiadali gospodarstwo rolne, a warunki socjoekonomiczne w których żyli były średnie. Głównym żywicielem rodziny był zmarły S. S. (1), który od 2 kwietnia 1991 r. był zatrudniony w Oddziale Ratunkowym Szpitala (...) w N. jako starszy sanitariusz za wynagrodzeniem około 1.721,63 zł netto. Rodzina utrzymywała się z pensji męża,

renty rodzinnej po pierwszym mężu i zasiłków rodzinnych. Plony z gospodarstwa starczały jedynie na zaspokojenie potrzeb rodziny. K. S. nie pracowała, w latach 2000 - 2009 opiekowała się chorym wujkiem. S. S. (1) po pracy poświęcał czas rodzinie, zajmował się pracami w gospodarstwie, przejmował opiekę nad dziećmi, gdy żona opiekowała się wujkiem. Małżonkowie planowali spłacić rodzeństwo K. S., by dom przeszedł na ich własność. Rozpoczęli także remont domu, na który zaciągnęli pożyczkę. W momencie wypadku S. S. (1) miał 45 lat, a jego żona 38 lat. Dzieci zmarłego były bardzo z nim związane i lubiły z nim spędzać czas. Po jego śmierci małoletnia S. została obarczona większą ilością obowiązków domowych, jej plany szkoły wojskowej przestały być możliwe do zrealizowania, pogorszyły się jej wyniki

w nauce, w kontaktach z rówieśnikami stała się zamknięta i skryta, a wszystko to dlatego, że ojczyma traktowała jak biologicznego ojca, bowiem była z nim odkad pamięta, a poza tym to on ją wychował i zapewniał jej ogromne wsparcie zarówno emocjonalne, jak i poczucie bezpieczeństwa. Małoletnia E. stała się dzieckiem wycofanym. U małoletniego S. pojawiły się agresywne zachowania, szukał bliskości u obcych mężczyzn. Małoletnia J. dopytywała o przebudzenie się ojca ze snu. Małoletnia E. reagowała ożywieniem na fizycznie podobnych mężczyzn. Po śmierci S. S. (1) warunki materialne rodziny pogorszyły się. Sytuacja związana z liczbą obowiązków, jakie spadły na K. S. zaczęła ją przerastać i zmuszona była korzystać z pomocy rodziny, natomiast w okresie żałoby objawy depresyjne (brak energii do życia, bezsenność, wycofanie

z kontaktów, poczucie, że wszystko ją przerasta, obniżony nastrój, drażliwość) skłoniły ją do skorzystania z pomocy psychologa, u którego była kilkakrotnie na konsultacjach. Śmierć drugiego męża była dla niej kolejnym traumatycznym wydarzeniem, tak jak traumatyczna była dla niej śmierć pierwszego męża. Ze względu na posiadanie piątki dzieci i konieczność zajęcia się ich wychowaniem, opieką, staraniem o utrzymanie gospodarstwa - nie miała możliwości przeżycia trudnych emocji związanych ze śmiercią S. S. (1), co miało wpływ na jej filozofię życiową. Choć na zewnątrz stara się kreować obraz silnej, dobrze radzącej sobie kobiety, to jednak wewnątrz nadal przeżywa fakt straty męża. Występuje u niej reakcja adaptacyjna przedłużona, która w istotny sposób wpływa na jej przeżywanie, możliwości adaptacji, tworzenie relacji interpersonalnych i stosunek do świata. Uszczerbek na jej zdrowiu wyniósł 15 %. Śmierć ojczyma, z którym S. W. była mocno związana, był dla niej bardzo trudnym przeżyciem i wpłynął w znacznym stopniu na jej funkcjonowanie psychospołeczne. Proces żałoby nie przebiegał prawidłowo, gdyż nie uzyskała wsparcia od niewydolnej przez żalobę matki, w efekcie musiała przejąć część jej obowiązków i zadbać o rodzinę. Mimo, że obecnie podjęła role społeczne adekwatne do wieku (wyszła za męża), to jednak nadal dźwiga na sobie odpowiedzialność za rodzinę generacyjną, od której nie potrafi się odseparować. Wymaga więc pomocy psychiatrycznej

i działań psychoterapeutycznych, a jej trwały uszczerbek na zdrowiu wyniósł 10 %. U małoletniego S. S. (1) śmierć ojca nie spowodowała zaburzeń psychicznych, a jego reakcja na to wydarzenie była adekwatna do sytuacji i nie nosiła znamion reakcji przedłużonej. Małoletni nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w następstwie przeżyć związanych ze śmiercią ojca. Jeśli chodzi o powódkę E. S. (1), to również nie doznała dolegliwości natury psychicznej, będących trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. K. S. doznała traumy, która była niewspółmiernie wysoka z punktu widzenia średnio przeżywanego. Nasilenie tych przeżyć było związane z tym, że śmierć drugiego męża nastąpiła w podobnych okolicznościach, co śmierć pierwszego. W efekcie powódka wymaga nie tylko pomocy materialnej, ale także instytucjonalnej i wsparcia społecznego. Również trauma doznana przez powódkę S. W. była niewspółmiernie wysoka, a wpływ na to miał fakt, iż była ona w sposób szczególny związana z ojczymem, który rekompensował jej stratę po śmierci biologicznego ojca. Obecnie zaburzenia emocjonalne trwają u niej nadal i mają umiarkowane nasilenie. Co się zaś tyczy powódki E. S. (1) to jej reakcja emocjonalna po tracie ojca miała charakter naturalny, natomiast jej obecny stan wskazuje na umiarkowany stopień uszczerbku na zdrowiu w wyniku tragicznej śmierci ojca. Zachowanie małoletniego powoda S. S. (1) po omawianym wypadku także miało charakter naturalny,

a obecnie jego stan wskazuje na umiarkowanie odbiegający od normy, przy czym odpowiednia praca matki, szkoły i najbliższego otoczenia może przyczynić się do kompensaty zachowań i postaw w życiu młodzieńczym i dorosłym. Odnośnie małoletniej E. S. (2) i J. S. to ich zachowanie po śmierci ojca również miało naturalny charakter, a obecnie ich stan wskazuje na właściwą adaptację i nie odbiega od normy poza niepełnym obrazem rodziny, czyli roli i miejsca ojca jako głowy rodziny. Obecnie K. S. nie prowadzi już gospodarstwa rolnego, bowiem nie była w stanie wykonać wszystkich obowiązków z tym związanych. Wraz z dziećmi w dalszym ciągu zamieszkuje w tym samym domu, co uprzednio. S. W. po śmierci ojczyma także kilkakrotnie korzystała

z pomocy psychologa. Strona pozwana, która początkowo kwestionowała swoją odpowiedzialność, ostatecznie uznała, że roszczenia powodów są zasadne z tym, że przyjęła przyczynienie się S. S. (1) na poziomie 30 % i przyznała powodom kwoty po 28.000 zł jako zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwa za uzasadnione w świetle przepisów art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c., 822 k.c. i art. 446 §4 k.c. Mając z jednej strony na uwadze fakt, że S. S. (1) w momencie wypadku nie miał zapiętych pasów, a samochód którym podróżował nie używał sygnałów świetlnych, ani dźwiękowych, z drugiej to, że ujawnione uszkodzenie pasów mogło sugerować ich niezdatność do użytku i nie zapewniać adekwatnego komfortu i poczucia bezpieczeństwa, Sąd pierwszej instancji ocenił, że zmarły przyczynił się do powstania krzywdy w 20%. Zdaniem Sądu sumą odpowiednią do stopnia krzywdy powódki K. S. było 130.000 zł. Śmierć S. S. (1) wiązała się dla niej ze stratą już drugiego męża, przy czym obaj zmarli w nagłych okolicznościach potęgujących ból i poczucie pustki. O ile jednak po śmierci pierwszego męża zdołała stosunkowo szybko odzyskać równowagę w życiu, a to dzięki poznaniu S. S. (1), o tyle mimo upływu 5 lat od przedmiotowego zdarzenia ciągle jeszcze odczuwa skutki doznanej traumy. Sąd wziął też pod uwagę okoliczności wskazane w stanie faktycznym, w tym doznanie przez tę powódkę trwałego uszczerbku na zdrowiu. Analogiczna sytuacja miała miejsce w przypadku powódki S. W.. Sąd Okręgowy zaakcentował silne więzi emocjonalne łączące tę powódkę ze zmarłym, konieczność zmiany planów życiowych, doznaną traumę i 10% uszczerbek na zdrowiu. W tym wypadku za odpowiednią Sąd uznał sumę 110.000 zł. W zakresie żądań małoletnich powodów E. S. (1) i S. S. (1), Sąd przyjął, że do stopnia doznaczonych przez nich krzywd adekwatnym jest na rzecz każdego z nich zadośćuczynienie w wysokości 90.000 zł. Zwrócono przy tym uwagę na będące skutkiem śmierci ojca wycofanie dziewczynki z relacji rówieśniczych oraz pojawienie się agresywnych zachowań u chłopca. W kwestii żądań małoletnich J. i E. S. Sąd uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem będą kwoty po 80.000 zł. Powódki te mimo swojego wieku także odczuły brak bliskości ojca. Niewątpliwie też skutki obecne, jak i przyszłe doznanej krzywdy będą polegały na braku męskiego wzorca w wychowaniu. Małoletnie utraciły bezpowrotnie rodzica, który je kochał i dbał o ich prawidłowy rozwój. Podobnie jak pozostałe dzieci, w sposób nagły zostały sierotami, o których byt dba obecnie jedynie matka, która zresztą sama potrzebuje pomocy.

Zasądzając odsetki, Sąd Okręgowy zważył, że strona pozwana początkowo nie uznawała swojej odpowiedzialności i dopiero decyzją z dnia 25 maja 2011 r. przyjęła odpowiedzialność. Zasadnym było zatem określenie terminu początkowego odsetek na dzień następnny. Jednocześnie w toku sprawy powódka K. S. rozszerzyła powództwo, dlatego też odsetki od tej części kwoty należne były od dnia 10 lipca 2015 r., która to data uwzględnia okres 2 tygodni na doręczenie pisma powódki oraz okres 30 dni na rozpoznanie rozszerzonego żądania.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy wskazał art. 98 k.p.c., zaś o nieuiszczonych kosztach sądowych orzekł na podst. art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Sąd uznał za zasadne również domaganie się przez powodów zwrotu kosztów postępowania poniesionych na wynagrodzenie pełnomocnika, przyjmując, że roszczenie to jest co do zasady uzasadnione do kwoty 3.600 zł ustalonej na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Mając jednak na uwadze charakter sprawy, fakt że małoletni powodowie byli reprezentowani przez powódkę K. S., tożsamość ich żądań i nakład pracy pełnomocnika, który działał za wszystkich powodów, Sąd uznał, że jedynie K. S. przysługuje zwrot kosztów postępowania, z tym że w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, tj. łącznie 7.217 zł. Także powódce S. W. przysługiwał zwrot poniesionych kosztów na wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.617 zł.

Od wyroku powyższego apelacje wnieśli pozwany i interwenient uboczny.

Interwenient uboczny zaskarżył orzeczenie w punkcie I co do kwot: 28.000 zł – w przypadku K. S., po 14.000 zł – w przypadku S. W., E. S. (1)

i S. S. (1) oraz po 7.000 zł – w przypadku J. S. i E. S. (2), a także co do całości rozstrzygnięć zawartych w punktach III – VI.

Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 446 §4 k.c. przez zasądzenie rażąco wygórowanych sum zadośćuczynienia oraz prawa procesowego w postaci art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów i poczynienie dowolnych ustaleń w sprawie, dotyczących stopnia przyczynienia się S. S. (1) do szkody na swojej osobie.

W konkluzji interwenient wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie z uwzględnieniem kosztów procesu, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok co do punktów I, III, IV i V, zarzucając: 1) naruszenie art. 233 §1 k.p.c., które miało wpływ na wynik sprawy, przez dowolną ocenę dowodów, nie znajdującą uzasadnienia w zebranych w sprawie materiale dowodowym; 2) naruszenie art. 446 §4 k.c. przez jego błędną wykładnię i zastosowanie, polegające na przyjęciu, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy uznane przez Sąd sumy zadośćuczynienia są odpowiednimi; 3) naruszenie art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 362 k.c. przez przyjęcie, że poszkodowany S. S. (1) przyczynił się do wypadku w 20%; 4) naruszenie art. 481 §1 k.c. przez zasądzenie odsetek od dat wskazanych w wyroku, w sytuacji gdy kwoty zadośćuczynienia zasądzone zostały wg aktualnej wartości pieniądza, a nadto gdy w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie rozstrzygające znaczenie ma ocena Sądu, a w konsekwencji data wyrokowania stanowi początek terminu biegu odsetek za opóźnienie; 5) naruszenie art. 100 k.p.c.

Apelujący wniósł o zmianę wyroku: w punkcie I poprzez zasądzenie na rzecz powodów kwot: 48.000 zł – w przypadku K. S., 46.000 zł – w przypadku S. W., po 30.000 zł - w przypadku E. S. (1) i S. S. (1) oraz po 29.000 zł – w przypadku J. S. i E. S. (2) – wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2015 r. i oddalenie powództw w pozostałym zakresie; w punkcie III poprzez zasądzenie kosztów sądowych stosownie do wyniku procesu; w punkcie IV i V poprzez zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego stosownie do wyniku procesu, z uwzględnieniem, że pełnomocnik powodów sporządził jeden pozew, pisma procesowe dotyczące wszystkich powodów, z jednym stanem faktycznym i jednym uzasadnieniem tego stanu, w typowej sprawie opartej na tej samej podstawie prawnej, co nie uzasadniało zasądzenia kosztów procesu oddzielnie na rzecz K. S. i S. W..

W odpowiedziach na apelacje strony pozwanej i interwenienta ubocznego powodowie wnieśli o ich oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Jednocześnie powodowie: E. S. (1), S. S. (1), J. S. i E. S. (2) wniosły zażalenie na rozstrzygnięcie oddalające ich żądanie zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego, zarzucając naruszenie §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w zw. z art. 98 §1 k.p.c. poprzez niezastosowanie ww. przepisów, co w konsekwencji skutkowało niezasądzeniem kosztów zastępstwa procesowego na rzecz małoletnich powodów w wysokości po 3614 zł.

W konkluzji skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia i zasądzenie na rzecz każdego z powodów kwot po 3617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje oraz zażalenie nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Jakkolwiek obaj apelujący podnosili zarzuty obrazy art. 233 §1 k.p.c., to w istocie nie sprowadzały się one do kwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, lecz wyciągniętych z tych ustaleń wniosków w zakresie rozmiaru krzywdy doznanej przez każdego z powodów oraz stopnia przyczynienia się zmarłego S. S. (1) do powstania szkody. Okoliczności te podlegały ocenie przy badaniu zarzutów naruszenia prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. oraz art. 446 §4 k.c.

Odnosnie pierwszego z przywołanych wyżej przepisów zauważyć należy, iż stwierdzenie zaistnienia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody nie oznacza automatycznego zmniejszenia należnego mu odszkodowania. Jest to dopiero warunek wstępny przystąpienia do oceny okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., pod kątem miarkowania należnego świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 września 2014 r., I ACa 753/14). W rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostawał fakt przyczynienia się S. S. (1) do powstania szkody poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa. Nie sposób w okolicznościach rozpoznawanej sprawy przyjąć jednak, że obniżenie z tego powodu zadośćuczynień należnych powodom o 20% było rażąco nieadekwatne. Godzi się w tym miejscu zauważyć, że strona pozwana szacowała ten stopień na niewiele większym poziomie, tj. 30%, zaś interwenient w tej kwestii w ogóle nie wypowiedział się w swoim środku odwoławczym. Obaj skarżący nie dostarczyli przy tym żadnych ważkich argumentów na uzasadnienie swojego stanowiska w tym zakresie. Zważywszy zatem, że to na stronie pozwanej spoczywał ciężar wykazania okoliczności uzasadniających obniżenie należnych świadczeń z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego, zaś redukcja zadośćuczynień o 20% w związku z faktem niezapięcia pasów bezpieczeństwa przez zmarłego w kontekście stanowisk apelujących w tym względzie nie jawi się jako oczywiście nieodpowiednia, zarzut obrazy art. 362 k.c. nie mógł się ostać.

Sąd Okręgowy nie uchybił także swoim rozstrzygnięciem przepisowi art. 446 §4 k.c. W orzecznictwie podkreśla się, iż nie dający się ściśle określić rozmiar krzywdy sprawia, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, ze szczególnym uwzględnieniem takich czynników jak stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego, wiek uprawnionego, intensywność więzi między nim a zmarłym, skala bólu i cierpienia przeżywanego przez uprawnionego, stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego. Ocenny charakter kryteriów przydatnych do określenia odpowiedniej sumy pieniężnej na podstawie art. 446 §4 k.c., podobnie zresztą jak art. 445 §1 k.c. sprawia, że zarzut naruszenia tego przepisu przez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek zawyżenia lub zaniżenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia może być podniesiony skutecznie tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd (por. analog. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 r., I CSK 74/12 i orzeczenia tam przywołane). W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji zważył na wszystkie niezbędne czynniki.

Nie można przede wszystkim zgodzić się z argumentem podnoszonym w apelacji interwenienta ubocznego co do fakultatywności zasądzenia zadośćuczynienia. Użycie sformułowania „może przyznać” w art. 446 §4 k.c. w żadnym wypadku nie oznacza pozostawienia decyzji w tym zakresie swobodnej ocenie sądu orzekającego. Przepis ten statuuje natomiast zasadę wskazującą na powinność zasądzenia zadośćuczynienia w wypadku zaistnienia krzywdy po stronie osoby bliskiej zmarłemu. Oczywiście odstępstwa od tej reguły są dopuszczalne, ale jedynie w sytuacjach wyjątkowych, z których żadna w rozpoznawanej sprawie nie miała miejsca.

Nie sposób podzielić również zapatrywania interwenienta ubocznego, że jedynie w wypadku wystąpienia rozstroju zdrowia można mówić o krzywdzie uzasadniającej przyznanie zadośćuczynienia. Pomijając w tym miejscu nawet fakt, iż przesłanka taka nie jest przewidziana w art. 446 §4 k.c., podobnie zresztą jak w art. 448 k.c., to stanowisko apelującego interwenienta w tej kwestii nie uwzględnia faktu, iż strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność co do zasady także w zakresie zadośćuczynienia. Co więcej, odpowiedzialność tę przyznał także interwenient uboczny, o czym świadczy zakres zaskarżenia wyroku.

Zarzuty apelujących nie dają też wystarczających podstaw do przyjęcia, że sumy zasądzone na rzecz powodów zostały zawyżone w stopniu rażącym, a jedynie w takim wypadku uzasadnioną byłaby ingerencja Sądu Apelacyjnego. Obaj skarżący akcentują okoliczności ograniczonego korzystania przez powódki K. S. i S. W. z pomocy psychologiczno-

psychiatrycznej oraz brak podstaw w przypadku K. S. do uwzględnienia przy określaniu rozmiaru jej krzywdy śmierci pierwszego męża. W pierwszej ze wskazanych kwestii zauważyć wypada, że jakkolwiek korzystanie z fachowej pomocy w przypadku cierpień natury psychicznej może wskazywać na istotny rozmiar krzywdy osoby poszkodowanej śmiercią bliskiego, o tyle brak takiej nie może być utożsamiany z nieistnieniem krzywdy bądź jej istotnie ograniczonym zakresem. Przyczyny takiego stanu rzeczy mogą być bowiem różne. Pokrzywdzony może nie wiedzieć o potrzebie ewentualnej terapii, nie mieć na nią środków, czasu, czy też bezpodstawnie przypuszczać, że nie jest mu ona w ogóle potrzebna. Odnośnie żony i pasierbicy zmarłego, to właśnie na nie po tragicznym zdarzeniu spadł ciężar prowadzenia gospodarstwa domowego, zapewnienia środków utrzymania i opieki nad młodszymi członkami rodziny. Niezależnie od tego, nie sposób nie dostrzec, że stopień cierpień obu tych powódek był największy, o czym świadczy dobitnie fakt wystąpienia u nich trwałego uszczerbku na zdrowiu. Słusznie zatem Sąd pierwszej instancji uznał, że kwoty zadośćuczynień w tym wypadku powinny być wyższe.

Nie można też skutecznie zarzucić Sądowi Okręgowemu, że wadliwie uwzględnił jako element krzywdy K. S. okoliczność uprzedniej utraty pierwszego męża. Sąd pierwszej instancji zwrócił jedynie uwagę na to, że powódka przeżyła tragiczne wypadki obu mężów, ale w nieodległym czasie po śmierci pierwszego mogła liczyć na pomoc S. S. (1), a gdy ten zmarł, zaistniała sytuacja zgoła odmienna. Nie sposób też nie wziąć pod uwagę tego, że okoliczności, w jakich zginął pierwszy mąż powódki uczyniły ją niewątpliwie bardziej podatną na krzywdę zaistniałą obecnie, co nie oznacza, że cierpienie po stracie pierwszego męża stało się elementem aktualnej krzywdy.

Co do pozostałych powodów skarżący ograniczyli się do podniesienia, że śmierć ojca nie wywołała u nich zaburzeń psychicznych, a ich reakcja była adekwatna do sytuacji. Okoliczności te nie oznaczają bynajmniej braku krzywdy po stronie tych powodów czy też nikłego jej rozmiaru. Sąd pierwszej instancji trafnie zauważył, że w przypadku E.

i S. wystąpiły nadzwyczajne reakcje w postaci wycofania i wzrostu agresji. Z kolei

w przypadku wszystkich dzieci krzywda przejawiała się utratą jednego z rodziców, co wiązało się z wychowywaniem w niepełnej rodzinie, bez wzorca męskiego, co dla małoletnich musi być niezwykle dotkliwe, w szczególności w chwilach konfrontacji z rówieśnikami. Wszystkie te elementy Sąd Okręgowy prawidłowo wychwycił, dając temu wyraz w zróżnicowaniu sum zasądzonych na rzecz poszczególnych powodów.

Nieskuteczna okazała się apelacja w części kwestionującej prawidłowość początkowej daty naliczania odsetek. Brak jest podstaw w okolicznościach rozpoznawanej sprawy do przyjęcia, że jakkolwiek element krzywdy powodów branej pod uwagę przy zasądzeniu zadośćuczynienia powstał po dacie wydania przez stronę pozwaną decyzji o likwidacji szkody czy po dniu rozszerzenia powództwa w przypadku K. S.. Niedopuszczalny tak

w świetle art. 455 k.c., jak i art. 817 k.c. jest pogląd, wg którego określenie rozmiaru krzywdy możliwe było dopiero po przeprowadzeniu przez Sąd postępowania dowodowego. W całej rozciągłości podzielić bowiem należy tezę orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Krakowie wyrażoną w wyroku z dnia 4 lutego 2015 r. w sprawie I ACa 1595/14, zgodnie z którą ubezpieczyciel zobowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności oraz zbadania okoliczności dotyczących wysokości szkody. Tego obowiązku, należącego do istoty działalności ubezpieczeniowej, ubezpieczyciel nie może przerzucić na inne podmioty,

w szczególności nie może oczekiwać na wynik postępowania, w którym badane są okoliczności wypadku. Nie można też zgodzić się, że w okresie od dnia częściowej likwidacji szkody do daty wyrokowania siła nabywcza pieniądza zmieniła się w stopniu uzasadniającym odstępstwo od przyjętej przez Sąd pierwszej instancji reguły. W konkluzji dojść należało zatem do przekonania, że Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się obrazy art. 481 k.c. ani żadnego innego przepisu prawa materialnego, orzekając w przedmiocie odsetek.

Apelacja strony pozwanej w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu również okazała się nieskuteczna, podobnie zresztą jak zażalenie części powodów. Jakkolwiek Sąd Okręgowy wadliwie powołał art. 98 §1 k.p.c., zamiast art. 100 k.p.c., to orzeczenie także w tej części odpowiadało prawu. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na charakter sprawy, dla wyniku której kluczowe znaczenie ma ocena stosowności zadośćuczynienia. Istotne jest przy tym, aby żądanie strony powodowej pozostawało w rozsądnych granicach wyznaczonych pośrednio przez rozstrzygnięcia wydawane w analogicznych sprawach. W rozpoznawanym przypadku żądania powodów wymóg ten spełniały. Z tego względu uzasadnione było nałożenie na stronę pozwaną całości kosztów zastępstwa procesowego, gdy się dodatkowo

zważyło rażąco dysproporcję majątkową stron oraz charakter zawodowej działalności pozwanego. W dalszej kolejności stwierdzić należało, że Sąd Apelacyjny w pełni identyfikuje się z poglądem, zgodnie z którym w razie współuczestnictwa formalnego, do niezbędnych kosztów procesu poniesionych przez współuczestników reprezentowanych przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym zalicza się jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika. Sąd powinien jednak, mając na uwadze przepis art. 109 §2 k.p.c. obniżyć to wynagrodzenie, jeżeli przemawia za tym nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2015 r., III CZP 29/15, Biuletyn SN 2015/7/6).

W rozpoznawanym przypadku mieć należało z jednej strony to, że część okoliczności istotnych w sprawie była identyczna dla wszystkich powodów (przyczyny wypadku, przyczynienie, sytuacja rodziny), z drugiej, że rozmiar krzywdy miał charakter indywidualny. W tej sytuacji orzeczenie Sądu Okręgowego odnośnie kosztów zastępstwa procesowego uznać należało za w pełni prawidłowe w świetle przepisów art. 100 k.p.c. i art. 109 §2 k.p.c.

Brak było także podstaw do zakwestionowania rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w zakresie nieuiszczonych kosztów sądowych, które znajdowało uzasadnienie w art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. – o kosztach sądowych w sprawach cywilnych

(t. jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c. Nieuiszczona opłata od pozwu pobrana została wyłącznie od uwzględnionej części żądań. Z kolei wydatki związane z opiniami biegłych były celowe wobec stanowiska procesowego strony pozwanej i zasadniczo potwierdziły słuszność żądań powodów.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje jako bezzasadne, podobnie zresztą jak zażalenie powodów, jednak w tym wypadku podstawą orzeczenia był art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 §2 k.p.c.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie pozwanej ograniczyły się do wynagrodzenia radcy prawnego przyjęto art. 98 §1 k.p.c. w zw.

z art. 109 §2 k.p.c. i art. 391 §1 k.p.c. oraz §6 pkt 6 w zw. z §13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461). Sąd Apelacyjny miał na uwadze fakt, iż profesjonalny pełnomocnik reprezentował wszystkich powodów, a użyte przez niego w odpowiedzi na apelację argumenty były zasadniczo wspólne i nie wymagały dodatkowego nakładu pracy.

Analogicznymi przesłankami kierował się Sąd odwoławczy, zasądzając na podst. art. 107 k.p.c. koszty postępowania apelacyjnego od interwenienta ubocznego, który złożył osobną apelację, wymagającą stosownej reakcji procesowej powodów.

Strona pozwana nie złożyła wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

SSA Marek Boniecki SSA Wojciech Kościółek SSA Hanna Nowicka de Poraj